

Sygn. akt XXVII Ca 3210/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Piotr Wojtysiak
Sędziowie:	SO Ada Sędrowska (spr.) SR del. Renata Drozd-Sweklej
Protokolant:	st. sekr. sąd. Małgorzata Andrychowicz

po rozpoznaniu w dniu 28 października 2016r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa I. B. i R. B.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie

z dnia 14 kwietnia 2016 r., sygn. akt I C 3267/15

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz I. B. i R. B. solidarnie kwotę 1200 (tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

SSR (del) Renata Drozd-Sweklej SSO Piotr Wojtysiak SSO Ada Sędrowska

Sygn. akt: XXVII Ca 3210/16

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 21 października 2015 roku I. B. i R. B. wniesli o zasądzenie solidarnie na ich rzecz od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. (poprzednio (...) Bank spółka akcyjna z siedzibą w W.) kwoty 6.334,89 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Wnieśli również o zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu powodowie wskazali, iż dochodzona kwota była nienależnie świadczona pozwanemu tytułem opłaty za ubezpieczenie niskiego wkładu, przewidziane w § 3 ust. 3 umowy kredyty hipotecznego z dnia 21 listopada

2006 roku. Powodowie wywodzili, że postanowienie to stanowi niedozwoloną klauzulę umowną i jako takie nie wiąże strony powodowej.

W odpowiedzi na pozew (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2016 roku Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od (...) Bank Spółki Akcyjnej w W. solidarnie na rzecz I. B. i R. B. kwotę 6 334,89 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 sierpnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, zasądając jednocześnie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 1 534 złote tytułem zwrotu kosztów procesu.

W pisemnym uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy wskazał na następujące ustalenia i motywy rozstrzygnięcia:

W dniu 21 listopada 2006 roku między I. B. i R. B., a (...) spółką akcyjną z siedzibą w W. (poprzednio: (...) Bank spółka akcyjna z siedzibą w W.) została zawarta umowa numer (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) na kwotę 253.000,00 złotych na okres 360 miesięcy.

W § 3 umowy kredytu zawarty został katalog możliwych sposobów prawnego zabezpieczenia kredytu, spośród których przy podpisywaniu umowy został zaznaczony ten wskazany w ustępie 3. tj. zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu kredytu w (...) S.A. na 36-miesięczny okres ubezpieczenia. Zgodnie z treścią § 3 ust. 3 umowy, jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpiłaby całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, kredytobiorca zobowiązywał się do kontynuacji ubezpieczenia i tym samym opłacenia składki ubezpieczeniowej, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie mógłby przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Ponadto kredytobiorca upoważniał bank do pobrania środków tytułem zwrotu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w wysokości 3,5% różnicy między wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie przez kredytobiorcę, tj. 2.415,00 złotych oraz zwrotu kosztów z tytułu automatycznego przedłużenia z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji.

Integralną część umowy stanowił „Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych - w ramach „(...)”, z którym I. B. i R. B. zapoznali się, uznając jego wiążący charakter.

Podstawą zawarcia umowy kredytu był wniosek kredytowy złożony przez I. B. i R. B. w dniu 6 października 2006 roku sporządzony na formularzu udostępnionym przez (...) S.A. z siedzibą w W.. Wnioskowana kwota kredytu wynosiła 253.000,00 złotych, zaś okres kredytowania określony został na 360 miesięcy. Jako docelowe zabezpieczenie spłaty kredytu wskazane zostały: hipoteka na nieruchomości stanowiącej przedmiot kredytowania, przelew praw z umowy ubezpieczenia na życie, przelew praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych. We wniosku jako zabezpieczenie przejściowe kredytu zaproponowane zostało ubezpieczenie kredytu.

W kalkulacji kredytowej sporządzonej dla I. B. i R. B. przez (...) S.A. w W. zawarto różnego rodzaju dane liczbowe, w tym pod pozycją „składka ubezp. od obniżonego wkładu od 30,00% wartości nieruchomości” wpisano wartość 2.415,00 złotych.

Decyzją kredytową z dnia 03 listopada 2006 roku (...) S.A. w W. przyznał I. B. i R. B. kredyt w wysokości 253.000,00 złotych. Jako prawne zabezpieczenie kredytu wskazano hipotekę kaucyjną wpisaną na pierwszym miejscu do kwoty 379.500,00 zł na nabywanej nieruchomości, przelew na rzecz banku praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości obciążonej hipoteką na kwotę nie niższą niż 230.000,00 zł oraz ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A. w W.. Poza poprawkami redakcyjnymi treść decyzji kredytowej oraz wewnętrzna systematyka, od części dotyczącej danych kredytobiorcy do § 5 „wypłata kredytu włącznie”, została zachowana w brzmieniu niezmienionym w treści umowy kredytowej nr (...) zawartej przez strony w dniu 21 listopada 2006 roku.

Umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez Bank. Postanowienia umowy w zakresie zabezpieczenia prawnego w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie były indywidualnie uzgadniane między stronami. Umowa ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie została udostępniona do wglądu kredytobiorcom. W treści umowy zawarto oświadczenie kredytobiorcy, który oświadczał, że został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad spłaty kredytu i w pełni je akceptuje. W dniu 7 grudnia 2006 roku (...) S.A. pobrał od kredytobiorcy R. B. kwotę 2.415,00 zł tytułem składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego).

W dniu 15 stycznia 2010 roku, w związku z odnowieniem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego na kolejny okres ubezpieczeniowy, (...) S.A. pobrał z rachunku bankowego R. B. kwotę w wysokości 2.260,42 zł tytułem kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu za kolejny okres ochrony ubezpieczeniowej, zaś w dniu 31 grudnia 2012 roku, w związku z kolejnym odnowieniem ww. ubezpieczenia, (...) S.A. pobrał z rachunku bankowego kredytobiorcy kolejną składkę ubezpieczeniową w wysokości 1.659,47 zł).

Umowa ubezpieczenia niskiego wkładu własnego ani polisa ubezpieczeniowa, ani też ogólne warunki powyższej umowy nie zostały powodowi udostępnione

Przy tak ustalonych okolicznościach faktycznych Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione.

Na wstępie wskazał, że niezasadny był zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwem podniesiony przez stronę pozwaną w zakresie kwot 2.415,00 zł i 2.260,42 zł pobranych od strony powodowej z tytułu dwóch początkowych składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia przedawnia się bowiem po upływie dziesięcioletniego terminu określonego w art. 118 k.c. Dla rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia nie ma znaczenia, kiedy wierzyciel dowiedział się, że świadczenie było nienależne ani kiedy rzeczywiście wezwał dłużnika do zwrotu nienależnego świadczenia. Skoro strony niniejszego postępowania zawarły umowę kredytową w dniu 21 listopada 2006 roku, przy czym dwie początkowe składki z tytułu ubezpieczenia wkładu własnego pobrane zostały przez pozwanego w dniach 7 grudnia 2006 r. oraz 15 stycznia 2010 r., to nie ulegało wątpliwości, że w stosunku do żadnej z ww. pobranych składek nie upłynął termin przedawnienia, którego bieg można byłoby liczyć od dnia, w którym, obiektywnie rzecz oceniając, powodowie mogli wezwać pozwanego do zwrotu świadczenia.

W dalszej części Sąd rozważył, czy wskazana w pozwie kwota została naliczona i pobrana przez pozwanego zasadnie, a zatem czy powodowie byli zobowiązani do jej uiszczenia.

Dokonując kontroli indywidualnej zaskarżonego postanowienia Sąd zważył, że bez wątpienia istniały podstawy do uznania zapisu umowy kredytowej z dnia 21 listopada 2006 roku w jej § 3 ust. 3 za niedozwoloną klauzulę umowną w rozumieniu przepisu art. 385<sup>1</sup> k.c. Kwestionowany zapis umowny we wskazanym zakresie odnosił się do świadczenia niebędącego świadczeniem głównym, a nadto świadczenie, którego dotyczył nie zostało w jego treści określone w sposób jednoznaczny. Za nietrafną uznał Sąd argumentację strony pozwanej, zgodnie z którą wszystkie informacje dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, w tym także donoszące się do kwestii przedłużania umowy ubezpieczenia na kolejne okresy oraz dotyczące zasad obliczania i pobierania składek na ubezpieczenie w przypadku takiego przedłużenia ochrony ubezpieczeniowej, były zawarte w umowie oraz Regulaminie udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych stanowiącego integralną część umowy kredytowej. Jak wskazał Sąd z dokumentów nie wynikało, jaki był rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki były objęte tą ochroną ani też jakie były ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. Dowody w postaci umowy i Regulaminu nie precyzowały dokładnie uprawnień ani obciążeń, jakie miałyby wynikać dla powodów z treści postanowienia zawartego w § 3 ust. 3 umowy kredytowej. Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych nie zawierał w swej treści postanowień dotyczących wprost ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Przede wszystkim nie określono w nim, do jakiej kwoty ubezpieczyciel może, w razie zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego i wypłaty z tego tytułu stronie pozwanej odszkodowania, zwrócić się z roszczeniem regresowym do powodów oraz co jest rozumiane pod pojęciem

„innego zdarzenia kończącego okres ubezpieczenia”, które mogłyby zapobiec automatycznemu kontynuowaniu ubezpieczenia. Dokument ten nie precyzował, w zakresie mającym istotne znaczenie dla powodów, postanowienia zawartego w treści § 3 ust. 3 umowy kredytowej. Sporne postanowienie umowne nie dawało konsumentowi żadnych uprawnień w zakresie oceny zasadności kontynuowania umowy ubezpieczenia po upływie początkowych 36. miesięcy okresu kredytowania, bowiem brak było w jego treści jakiegokolwiek zapisu wskazującego, na jaki okres umowa ubezpieczenia niskiego wkładu zostanie automatycznie przedłużona po upływie 36 miesięcy. W zapisie tym przewidziano jedynie maksymalny okres trwania ubezpieczenia, który został określony na 108 miesięcy, zaś w ramach tego limitu pozwany mógł faktycznie dowolnie przedłużać ochronę ubezpieczeniową a konsument nie miał na takie decyzje żadnego wpływu. Przedmiotowe postanowienie nie zawierało zatem dostatecznie jasnych i precyzyjnych informacji pozwalających kredytobiorcy na uzyskanie szczegółowej wiedzy, jak faktycznie będą kształtowały się koszty ubezpieczenia oraz jak długo będzie on zobowiązany do refundowania ich pozwanemu. Kredytobiorca nie był zatem w stanie kontrolować prawidłowości czynności podejmowanych przez bank związanych z zawieraniem umowy ubezpieczenia z podmiotem trzecim na dalsze okresy, pomimo że to właśnie kredytobiorca ponosił koszty z tego tytułu.

Wobec powyższego Sąd Rejonowy stwierdził, że we wskazanym zakresie treść przepisu § 3 ust. 3 umowy kredytowej zawierała postanowienie kształtujące prawa a przede wszystkim obowiązki powodów w sposób niejednoznaczny.

W dalszej kolejności Sąd odniósł się do twierdzeń strony pozwanej, że zapis umowy zawarty w treści § 3 ust. 3 umowy kredytowej z dnia 21 listopada 2006 roku był postanowieniem indywidualnie uzgodnionym przez strony, a zatem nie sposób było uznać go za niedozwolone postanowienie umowne. Zdaniem pozwanego powodowie samodzielnie dokonali wyboru jako zabezpieczenia spłaty kredytu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego poprzez zaznaczenie odpowiedniego pola w umowie, co świadczyło, że mieli oni możliwość ukształtowania treści zapisu umowy kredytowej i mieli wpływ na ich kształt.

Jak wskazał Sąd za nieuzgodnione indywidualnie należy uznać te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosiło się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar udowodnienia indywidualnych uzgodnień spoczywał na tej stronie, która się na nie powoływała (art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c.). W niniejszej sprawie był to pozwany, gdyż wykazanie faktu indywidualnego uzgodnienia postanowień uchylało możliwość ich kontroli na podstawie przepisów art. 385<sup>1</sup>-art. 385<sup>3</sup> k.c. W ocenie Sądu okoliczność, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądzała, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Konieczne byłoby wykazanie, że konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego.

Sąd zważył, że przedłożona powodom do podpisu umowa stanowiła wzorzec umowny stosowany przez stronę pozwaną, który nie podlegał negocjacom ani zmianom. Zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego było zatem narzucone przez stronę pozwaną, bowiem brak jego przyjęcia najpierw we wniosku kredytowym, a następnie w umowie skutkowałby, jak pozwany sam wskazywał, nieprzyznaniem przez bank kredytu. Okoliczności podnoszone przez pozwanego, co do świadomości powodów o uzależnieniu udzielenia kredytu od wpłacenia 30% wkładu własnego lub też, w razie jego braku, zabezpieczeniu kredytu właśnie poprzez ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, nie miały znaczenia. Podobnie jak to, że powodowie zapoznali się z postanowieniami Regulaminu jeszcze przed zawarciem umowy, potwierdzając to podpisem złożonym pod umową kredytową. Nie zostało wykazane przez pozwanego, by powodowie przed zawarciem umowy mogli negocjować przyjęcie innej formy zabezpieczenia lub warunki ponoszenia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostawało, iż powodowie wyrazili zgodę na zaproponowane przez pozwanego warunki zawarcia umowy, skoro nie było możliwości ich modyfikacji.

W świetle powyższego Sąd uznał, że postanowienia umowne dotyczące upoważnienia banku do naliczania i pobrania od powodów kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodami, nie mieli oni bowiem żadnego wpływu na ukształtowanie umowy w tym zakresie. Ich decyzja ograniczała się wyłącznie do

wyrażenia zgody lub jej braku na warunki umowy kredytowej zaproponowane i ustalone jednostronnie przez stronę pozwaną.

W dalszej kolejności Sąd zważył, że kwestionowane postanowienie umowy kredytowej kształtowało prawa powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Przede wszystkim już samo nieprzedstawienie powodom treści umowy ubezpieczenia Sąd uznał za dokonane z naruszeniem dobrych obyczajów. Nieudzielenia stronie powodowej informacji o treści stosunku ubezpieczenia, a w szczególności pozbawienia powodów możliwości zapoznania się z ogólnymi warunkami ubezpieczenia niskiego wkładu własnego celem uzyskania przez nich wiedzy, jaki był rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki zostały objęte tą ochroną oraz jakie są ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela, nie usprawiedliwiał fakt, że zgodnie z postanowieniami umowy kredytowej powodowie nie byli stroną umowy ubezpieczenia, a co za tym idzie nie byli również uprawnieni do wyboru ubezpieczyciela. Zważyć bowiem należało, że zgodnie z kwestionowanym postanowieniem umowy to powodowie mieli pokrywać koszty ubezpieczenia, bowiem (...) S.A. miał pobierać od powodów „środki tytułem zwrotu ubezpieczenia”. Co więcej, kredytobiorcy mogli również stać się dłużnikami ubezpieczyciela z racji odszkodowania wypłaconego pozwanemu bankowi na podstawie przysługującego mu roszczenia regresowego. Powodowie w istocie dysponowali jedynie oświadczeniem pozwanego odnośnie do pokrycia przez niego kosztów ubezpieczenia, nie posiadając jednakże żadnego innego na to dowodu, w szczególności potwierdzającego wysokość składki.

W ocenie Sądu uznać nadto należało, że korzyść z zawartej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego była ewidentnie jednostronna. Tylko bowiem pozwany korzystał z ochrony ubezpieczeniowej wynikającej z przedmiotowej umowy, nie ponosząc jednocześnie żadnych kosztów z tego tytułu, co stanowiło rażący przypadek przerzucenia na konsumenta kosztów i ryzyka prowadzonej działalności. Co więcej, porównując narzucone powodom rozwiązanie do sytuacji, w której to powodowie byłiby ubezpieczającymi, ich sytuacja prawna jako konsumentów była znacząco pogorszona. Musieli się oni bowiem liczyć z obowiązkiem zwrotu świadczenia ubezpieczycielowi w zakresie wypłaconego odszkodowania, co w sytuacji, w której sami byli ubezpieczającymi, nie miałyby co do zasady miejsca.

Nietrafne było twierdzenie pozwanego, iż korzyścią powodów była możliwość otrzymania kredytu przy dysponowaniu niewielką kwotą środków własnych. W ocenie Sądu jeżeli pozwany twierdziłby, że udzielenie kredytu na blisko całą wartość nieruchomości było dla niego nieopłacalne lub zbyt ryzykowne, wówczas nie powinien był w ogóle go oferować powodom. Rolą banku jest bowiem ocena i przejmowanie na siebie ryzyka niespłacenia kredytu poprzez samodzielną i osobistą weryfikację osób chętnych do zaciągnięcia kredytu. Działanie pozwanego polegające na znaczącym zwiększeniu kosztów takiego kredytu przy zastosowaniu nieprecyzyjnych i mylących konstrukcji prawnych polegających na pobieraniu od konsumenta „zwrotu ubezpieczenia” bez informowania go o jego warunkach, stanowiło natomiast w istocie obciążenie konsumenta całym ryzykiem tej umowy. Zdaniem Sądu nie było wykluczone pobieranie przez bank dodatkowej opłaty czy prowizji lub zwiększonego oprocentowania od kwoty udzielonego kredytu, która powinna stanowić wymagany wkład własny, jednak opłata ta powinna być proporcjonalna do kosztów ponoszonych w tym przypadku przez bank, nie zaś pokrywać z nawiązką nawet potencjalne koszty. Z pewnością kwota 6.334,89 złotych pobrana w przeciągu sześciu lat przez pozwanego nie pozostawała w adekwatnym stosunku do kosztów ponoszonych przez bank.

Ponadto, z istoty umowy ubezpieczenia, czyli zawartej między bankiem a towarzystwem ubezpieczeniowym wynikało, że to ubezpieczający ponosił koszty składki i w zamian za to udzielana była mu lub innej osobie ochrona ubezpieczeniowa, dlatego też pobieranie przez pozwanego od powodów składki na ubezpieczenie, na podstawie którego tylko pozwany był uposażony, było niezgodne z istotą umowy ubezpieczenia. Inaczej należałoby ocenić sytuację, w której kredytobiorcy poprzez sfinansowanie składki przystępowaliby do powyższej umowy jako ubezpieczeni. Wówczas interesy obu stron umowy kredytowej zostałyby zrównoważone.

Ponadto treść postanowienia, zwłaszcza jego początkowa część, mogła być myląca, bowiem mogła sugerować kredytobiorcy, że został objęty jakimś ubezpieczeniem, tak jak w przypadku np. ubezpieczenia spłaty kredytu poprzez przystąpienie do umowy ubezpieczenia. Powyższe również stanowiło o godzeniu przedmiotowego zapisu umownego

w dobre obyczaje poprzez jego nieprecyzyjną treść, która miała wywrzeć na konsumentie pozytywne wrażenie objęcia pewną ochroną, w sytuacji, w której w istocie pogarszała jego pozycję wobec przedsiębiorcy.

Podsumowując, powodowie dysponowali jedynie wzorcem umownym z kilkulinijkowym postanowieniem odnośnie do ubezpieczenia niskiego wkładu, które było warunkiem udzielenia im kredytu hipotecznego, nie posiadając wiedzy o konsekwencjach, z jakimi wiązało się wykreowanie dodatkowego stosunku ubezpieczenia między bankiem a ubezpieczycielem. Wyższe wykształcenie powodów nie stanowiło dowodu na okoliczność, że mieli oni świadomość abuzywności postanowienia od dnia zawarcia umowy kredytowej. Warto zauważyć, że kalkulacje kredytowe sporządzone przez bank na potrzeby zawarcia umowy kredytowej wskazywały, że składki ubezpieczenia niskiego wkładu zależne były jedynie od wartości nieruchomości. Decyzja kredytowa i umowa określały podstawę wyliczenia składki w inny sposób - jako procent kwoty stanowiącej różnicę między wkładem wymaganym a faktycznie wniesionym, nie definiując jednak tych pojęć. Niezmienna pozostała jedynie kwota pierwszej składki w wysokości 2.415,00 złotych, która po odnowieniu ubezpieczenia ulegała zmianie według zasad niewywodzących się z żadnych dokumentów podpisanych przez stronę powodową w związku z otrzymaniem kredytu.

Uwzględniając powyższe, Sąd uznał że sposób zabezpieczenia kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu został powodom narzucony. Sporna klauzula ze względu na swoją zdawkowość powodowała dezorientację konsumenta co do jego praw i obowiązków, nie wyjaśniała podstawowych elementów powstałego stosunku prawnego, nie zawierała nawet odesłania do regulacji, która wyjaśniałaby zasady działania ubezpieczenia, wyliczania składki, automatycznego przedłużania ubezpieczenia, itd. Regulamin wiążący powodów nie odnosił się zaś do ubezpieczenia niskiego wkładu. Takie sformułowanie wzorca umowy w jego § 3 ust. 3 przez pozwanego należało uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami, tj. zmierzające do dezinformacji, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta oraz wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności.

Uwzględniając fakt, że wykazane zostały wszystkie przesłanki uznania kwestionowanego postanowienia umowy kredytowej za klauzulę niedozwoloną Sąd stwierdził, że postanowienie umowy zawarte w treści § 3 ust. 3 nie wiązało strony powodowej, przy jednoczesnym związaniu jej umową kredytową w pozostałym zakresie

Sąd zważył zatem, że świadczenie w postaci pobranych przez pozwanego kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu uznać należało za świadczenie nienależne (art. 410 § 2 k.c.) i na podstawie art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c, Sąd zasądził solidarnie na rzecz powodów od pozwanego kwotę 6.334,89 złotych.

O odsetkach od kwoty zasądzonej orzekł na podstawie przepisu art. 481 § 1 k.c, w zw. z art. 455 k.c. O kosztach Sąd na podstawie art. 98 § 1 k.p.c, zgodnie zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Wyrok Sądu Rejonowego apelacją zaskarżył pozwany wnosząc o jego zmianę i oddalenie powództwa z obciążeniem powodów kosztami procesu.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany bank zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

1. art. 3 k.p.c, w związku z art. 6 k.c. i w związku z art. 232 k.p.c. poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, iż strona powodowa udowodniła roszczenie dochodzone pozwem co do zasady, w szczególności poprzez uznanie, że nie zachodzi w niniejszym postępowaniu konieczność dowodzenia przez powoda wystąpienia w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy wystąpienia obu z przesłanek abuzywności kwestionowanego postanowienia umowy kredytu tj. naruszenia dobrych obyczajów i rażącego naruszenia interesów konsumenta- powodów. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a. wybiórcze i fragmentaryczne rozważenie zebranego materiału dowodowego z pominięciem dowodów z dokumentów (m.in. wnioski kredytowy, umowa kredytu) i znaczącej części zeznań powoda, tj. w części, w jakiej:

- wskazywały na sytuację majątkową powodów w dacie ubiegania się o kredyt, tj. że powodowie (powódka) w dacie ubiegania się o udzielenie kredytu byli właścicielem innej nieruchomości, której obciążenie hipoteką na zabezpieczenie wiarygodności banku było w pełni możliwe i dopuszczalne, zatem mieli obiektywną możliwość zabezpieczenia spłaty kredytu również w ramach innych, aniżeli wynikające ze spornego postanowienia,;
- regulamin kredytowania przewidywał w § 19 wiele form zabezpieczenia, w tym form nie budzących wątpliwości powodów, jak hipoteka, nie kwestionowana przez powodów, niemniej jednak nie zdecydowali się na tego rodzaju rozwiązanie na etapie czynności prowadzących do zawarcia umowy,
- z zeznań powoda wynikało, iż powodowie z założenia dążyli do zawarcia umowy kredytowej w taki sposób, aby kwota kredytu pokrywała 100% wartości nieruchomości, a nawet 110 % a zatem, aby nabycie nieruchomości następowało wyłącznie ze środków pochodzących z kredytu udzielonego przez bank, jak również dążyli do tego, by ze środków pochodzących z kredytu zostały sfinansowane opłaty około kredytowe, a zatem bez wkładu własnego powodów i z wyłączeniem angażowania przez powodów jakichkolwiek własnych środków finansowych w transakcję nabycia lokalu, a nawet uiszczenia opłat około kredytowych;
- wadliwą ocenę zeznań powoda, z których wynikało, iż co do istotnych dla sprawy okoliczności, powód zasłania się niepamięcią (co do takich okoliczności, które mogłyby wskazywać na brak podstaw do uznania roszczenia za zasadne np. czy powodowie wnioskowali o przedstawienie projektu umowy na etapie ubiegania się o udzielenie kredytu, czy powodom wyjaśniano pojęcie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego), podczas, gdy szereg innych okoliczności, wprost nawiązujących do przesłanek zastosowania art. 385<sup>1</sup> k.p.c. powód zdaje się pamiętać doskonale i podawał je w trakcie zeznań bez jakichkolwiek wątpliwości,

b. niezasadne pominięcie dowodów wskazujących na fakt poniesienia przez pozwany bank kosztów ustanowienia zabezpieczenia spłaty kredytu w części odpowiadającej kwocie objętej ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego,

c. wadliwą ocenę dowodów tj. z pominięciem złożonego przez stronę pozwaną dokumentu „Prawna i ekonomiczna analiza klauzuli ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w umowach o kredyt hipoteczny”, z której jednoznacznie wynikało, że ubezpieczenie niskiego wkładu własnego jest ekonomicznie i prawnie uzasadnione, które to jest o tyle istotne, że Sąd I instancji zważył, że ustanowienie dodatkowego zabezpieczenia części kredytu, stanowi wyłącznie obciążenie konsumenta całym ryzykiem umowy, podczas gdy z przedstawionej ekspertyzy jednoznacznie wynikało, że jest to powszechny i akceptowalny sposób zabezpieczenia w sytuacji, gdy kredytobiorca żąda udzielenie kredytu nie wnosząc wymaganego wkładu własnego, a zatem w wysokości równej wartości nieruchomości mającej stanowić docelowe zabezpieczenie;

d. dokonanie oceny dowodów z pominięciem posiadanego przez powodów wykształcenia, wobec tego, że oboje powodowie posiadali wykształcenie wyższe prawnicze, a zatem już z racji tegoż winni działać z należyтым rozeznaniem co do wagi podejmowanych czynności,

3. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, poprzez:

- dokonanie szcątkowego ustalenia stanu faktycznego sprawy w zakresie posiadanej przez stronę powodową wiedzy o warunkach kredytowania, z pominięciem znacznej części materiału dowodowego sprawy, m.in. dostępnych powszechnie jeszcze przed zawarciem umowy i złożeniem wniosku kredytowego przez powodów informacji o możliwym zakresie kredytowania w wielu bankach, w tym pozwanym banku, co do m.in. żądania dodatkowego zabezpieczenia spłaty kredytu w warunkach przekroczenia określonego progu kredytowania, to jest zakresu dostępnych dla powodów informacji pozwalających np. na zaproponowanie stronie pozwanej innej formy zabezpieczenia, jak i takich, z których wynika, że powodowie rozumieli istotę ubezpieczenia niskiego wkładu własnego oraz nie kwestionowali co do zasady postanowień umowy, dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu, świadomie decydując się na jej zastosowanie,

- bezzasadne pominięcie wynikających z wniosku kredytowego i zeznań powoda okoliczności odnoszących się do sytuacji majątkowej strony powodowej w dacie zawierania umowy, wskazujących na możliwość ustanowienia innej formy zabezpieczenia, m.in. w postaci hipoteki. W szczególności, Sąd I instancji pominął i nie przyznał jakiegokolwiek wagi takim dowodom (wniosek kredytowy, zestawienia [rankingi] kredytów hipotecznych, zeznania powoda, umowy przedwstępne zawierane przez powodów, umowa kredytowa w zakresie określenia celu kredytowania), wskazującym, iż powodowie mieli świadomość obowiązku ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia, mimo to zwiększali kwotę kredytu, a zatem działali w sposób świadomy i zamierzony w celu powiększenia zakresu kredytowania z wykorzystaniem dostępnych powodom środków, w tym możliwości zabezpieczenia spłaty części kredytu w ramach (...), co wskazuje, iż ta forma zabezpieczenia spłaty w dacie udzielania kredytu była przez powodów formą pożądaną i świadomie obraną, odpowiadającą powodom, którzy mając świadomość ponoszenia kosztów z tego tytułu wskazanych w umowie,
- błędne ustalenie, jakoby treść spornego postanowienia, zwłaszcza jego początkowa część mogła być myląca, bowiem mogła sugerować kredytobiorcy, że został objęty jakimś ubezpieczeniem,

II naruszenie przepisów prawa materialnego tj.

1. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i art. art.385<sup>2</sup> k.c. poprzez wadliwą ich wykładnię polegającą na:

a. sprowadzeniu oceny abuzywności spornego postanowienia umowy kredytu zawartego w § 3 ust. 3 w znaczącej i pierwszoplanowej mierze do ustalenia niejednoznaczności postanowienia i jego indywidualnego niezgodnienia. Niejednoznaczność postanowienia stanowi jedynie o dopuszczalności badania przez Sąd postanowień umowy dotyczących głównych świadczeń stron, nie stanowi zaś samoistnej podstawy do stwierdzenia abuzywności postanowienia. Oparcie się w pierwszym rzędzie na konkluzji co do niejednoznaczności postanowienia, doprowadziło do przeprowadzenia przez Sąd jedynie pozornej kontroli indywidualnej spornego postanowienia, bez rzeczywistego zbadania wymienionych przesłanek abuzywności, którym Sąd nie poświęca należytej uwagi (poza analizą części zapisu § 3 ust. 3 umowy) i których wystąpienia w istocie w ogóle nie zanalizował w oparciu o całokształt czynności i oświadczeń strondokonaniu oceny abuzywności kwestionowanego postanowienia poprzez pryzmat faktu, że powodowie nie otrzymali od pozwanego umowy ubezpieczenia, podczas, gdy powodowie nie byli stroną tejże umowy, a zatem doręczenie im umowy ubezpieczenia nie zmieniało rozkładu praw i obowiązków powodów;

b. nieprawidłowej interpretacji przesłanek abuzywności: ukształtowania praw i obowiązków konsumenta niezgodnie z dobrymi obyczajami oraz naruszenia interesu konsumenta w kwalifikowanym, rażącym stopniu, poprzez brak rozważenia czy w tej konkretnej sprawie doszło do sformułowania praw i obowiązków powodów w spornej klauzuli z naruszeniem dobrych obyczajów w sposób rażąco naruszający interes strony powodowej jako kredytobiorcy, w tym przede wszystkim interes ekonomiczny, z uwagi na to, że Sąd I instancji w zasadzie ograniczył się do oceny hipotetycznego naruszenia interesów konsumenta, oceniając klauzulę zawartą w § 3 ust. 3 umowy kredytu bez uwzględniania okoliczności zaistniałych przy zawieraniu umowy kredytu, a jeśli chodzi o interes ekonomiczny strony powodowej z pominięciem przyczyn i okoliczności leżących u podstaw wprowadzenia do umowy spornego postanowienia,

c. nieuzasadnionym przyjęciu, iż przewidziany w § 3 ust.3 umowy kredytu obowiązek spełnienia przez powodów świadczenia pieniężnego, stanowiącego co do jego wymiaru równowartość świadczenia banku z tytułu ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia kredytu, wynikającego ze specyfiki kredytu i zakresu żądania kredytobiorców co do kwoty kredytu zaspokajającej interes powodów, stanowi samo w sobie podstawę do utożsamiania tegoż obowiązku umownego z narzuceniem przez przedsiębiorcę warunków umowy, według Sądu Rejonowego spełniających a limine przesłanki z art. 385<sup>1</sup> k.c, z pominięciem rozważenia w jakiegokolwiek formie przyczyn leżących u podstaw wprowadzenia tego obowiązku do treści łączącej strony umowy, wynikających i w pełni zależnych od woli kredytobiorcy i żądanego przez niego zakresu kredytowania (100% ceny nieruchomości) jak i rodzaju i charakteru ekwiwalentu tego świadczenia po stronie kredytobiorcy, w postaci objęcia kredytu taką formą zabezpieczenia,



która umożliwiła jego udzielenie zgodnie z wnioskiem kredytobiorcy, mimo, iż według oferty skierowanej do ogółu potencjalnych klientów banku, bank nie przewidywał możliwości udzielenia kredytu w takim zakresie, jakiego oczekiwał powód, i tylko w w/w zakresie żądając od powodów ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia, niwelującego ponoszony przez bank dodatkowy zakres ryzyka;

d. nieuzasadnionym przyjęciu, iż fakt poniesienia przez stronę powodową kosztów odpowiadających poniesionemu przez bank dodatkowemu kosztowi, wynikającemu ze specyfiki kredytu udzielanego powodowi, stanowi o działaniu sprzecznym z dobrymi obyczajami i naruszeniu interesów strony powodowej w rażącym stopniu, podczas gdy w w/w okolicznościach, poza realizacją funkcji zabezpieczenia kredytu, do czego bank jest uprawniony według art. 93 ustawy Prawo bankowe i ograniczeniem ryzyka ponoszonego przez bank w związku z udzieleniem kredytu na takim poziomie, jaki wynika z przyjętego przez bank maksymalnego zakresu kredytowania, bez ustanawiania dodatkowych zabezpieczeń, pozwany bank nie odnosił żadnych dodatkowych korzyści kosztem kredytobiorcy, w tym korzyści finansowych, powodujących wzbogacenie banku,

e. nieuzasadnionym przyjęciu, iż zabezpieczenie interesu wierzyciela (pозwanego banku) poprzez ustanowienie dodatkowego zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w sposób ukształtowany w spornej klauzuli może być ocenione jako naruszające dobre obyczaje i nieuzasadnione, a do tego prowadzące do rażącego naruszenia interesów strony powodowej, w okolicznościach, w których sposób zabezpieczenia jest zgodny z prawem, jak i nie stanowił nadmiernego obciążenia strony powodowej jako kredytobiorcy, jednocześnie zaś taki sposób zabezpieczenia niwelował ryzyka i ciężary związane z ustanowieniem zabezpieczeń w innej formie, co było brane pod uwagę przez kredytobiorców - w tym stronę powodową - przy zawieraniu umów i decydowaniu o skorzystaniu z tej formy zabezpieczenia,

f. niezasadnym pominięciu niekwestionowanej przez powodów, a dowodzonej przez stronę pozwaną okoliczności, iż w przypadku wniesienia przez kredytobiorcę, wymaganego przez bank do udzielania kredytu, wkładu własnego, koszty opłat zarówno po stronie banku, jak i po stronie kredytobiorcy, nie powstałyby, jako że koszty te związane są wyłącznie i bezpośrednio z zakresem żadanego przez stronę powodową kredytowania, przekraczającego próg nie pociągający za sobą ustanowienia dodatkowych zabezpieczeń, przewidziany nie tylko przez pozwanego (do 80% wartości nieruchomości), ale i inne banki uczestniczące w obrocie i oferujące podobne produkty bankowe (kredyt hipoteczny)

g. wyłączeniu z zakresu oceny wystąpienia przesłanek z art. 385<sup>1</sup> k.c. szeregu okoliczności mających miejsce w dacie zawarcia umowy kredytu przez strony pod kątem zgodności spornego postanowienia z dobrymi obyczajami i dokonanie tej oceny w oderwaniu od tych okoliczności, w oparciu o własne przekonanie Sądu, co jest charakterystyczne dla kontroli abstrakcyjnej klauzuli dokonywanej w postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za abuzywne, a nie dla kontroli incydentalnej. Sąd dokonał oceny w istocie w oparciu o samo brzmienie klauzuli, a nie w oparciu o szereg dowodów, w tym dokumentów złożonych przez pozwanego

h. wyprowadzeniu wniosku, dającego się wywieść z motywów rozstrzygnięcia, iż przepisy art. 385<sup>1</sup> k.c. i 385<sup>2</sup> k.c. stanowią podstawę do dokonywania wyizolowanej od całokształtu relacji kontraktowej stron ich oceny, w oparciu jedynie o brzmienie konkretnego postanowienia umowy, tj. z pominięciem jego osadzenia w umowach zawartych przez strony oraz w okolicznościach towarzyszących ich zawarciu, oraz stanowiących przyczynę wprowadzenia do treści umowy kredytu spornego postanowienia, w konkretnych okolicznościach działania stron w dacie zawierania umowy, których należyte rozważenie prowadzić winno do wniosku, iż obowiązek przewidziany w § 3 ust. 3 umowy nie prowadził do nieuzasadnionego naruszenia równowagi kontraktowej stron,

2. naruszenie art. 93 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w związku z art. 65 § 2 k.c, polegające na nieuzasadnionym przyjęciu, iż czynności pozwanego banku wyrażone w spornym postanowieniu umowy, zmierzające do uzyskania zabezpieczenia udzielanego kredytu w taki sposób, aby wartość zabezpieczeń kredytu, jak i możliwość zaspokojenia poprzez realizację tych zabezpieczeń, będąca wyrazem szczególnego uprawnienia banku (por. tytuł rozdziału 8 ustawy Prawo bankowe: szczególne uprawnienia i obowiązki banków) wynikającego ze zwiększonego, w przypadku kredytu

powodów, ryzyka ponoszonego przez bank, mogą zostać uznane za abuzywne. Sąd I instancji zdaje się również pomijać cel ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia spłaty kredytu wynikający z charakteru relacji stron, jak i funkcję tegoż zabezpieczenia, tj. zapewnienie pozwanemu bankowi - na wypadek wystąpienia sytuacji nie spłacania kredytu przez stronę powodową (co stanowi niewykonanie essentialia umowy kredytu) - ograniczenia ryzyka straty związanej z udzieleniem kredytu powodowi, jak i możliwości rzeczywistego zaspokojenia wierzytelności banku z przedmiotów i praw stanowiących zabezpieczenie spłaty kredytu.

3. naruszenie art. 385<sup>1</sup> k.c. w związku z art. 385<sup>2</sup> k.c. oraz z art. 22<sup>1</sup> k.c. poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, iż przepis art. 385<sup>1</sup> k.c. stanowi wyraz paternalistycznej ochrony przyznanej konsumentowi jako stronie umowy zawartej z przedsiębiorcą, w taki sposób, iż powód jako konsument nie jest obowiązany do wykazania żadnej, chociażby elementarnej staranności, przy podejmowaniu decyzji o wstąpieniu w relację kontraktową z przedsiębiorcą, jest uprawniony aby kierować się wyłącznie własnymi, uzasadnionymi oczekiwaniami co do zawieranej umowy, zwłaszcza wówczas, kiedy konsument będący stroną umowy zawartej z przedsiębiorcą jest osobą posiadającą wyższe wykształcenie prawnicze, aktywną zawodowo.

Strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu w całości popierając stanowisko Sądu Rejonowego.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja pozwanego jest nieuzasadniona.

Sąd Okręgowy w całości podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i ocenę prawną tych okoliczności. Nie było między stronami sporu, co do faktu zawarcie umowy kredytowej o treści jak złożona do akt, wysokości i terminów dokonanych wpłat przez powodów, czy sposobu ich rozliczenia przez pozwanego. Niesporne były również okoliczności towarzyszące zawarciu umowy kredytowej. W związku z tym zarzuty stawiane przez pozwanego Bank naruszenia art. 3 k.p.c., 232 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. nie były uzasadnione. Sąd Rejonowy dokonał oceny materiału dowodowego z poszanowaniem zasady swobodnej oceny dowodów opierając się na przepisach prawa procesowego, doświadczeniu życiowym i regułach logicznego myślenia. Oceniał dowody jako całość w sposób wszechstronny. Sąd przeprowadził postępowanie dowodowe zgodnie z wnioskami stron i dokonał niebudzących wątpliwości ustaleń faktycznych, które jak wskazano co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy były niesporne. Spór w sprawie sprowadzał się wyłącznie do oceny prawnej tych okoliczności, a przede wszystkim charakteru prawnego i skutku postanowienia § 3 ust 3 zawartej przez strony umowy kredytowej, który zdaniem powodów stanowił tzw. klauzulę abuzywną w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Sąd Okręgowy w całości podziela tę ocenę prawną i argumenty Sądu przyjmując za własne, dodatkowo tylko uzasadniając, iż o abuzywności § 3 ust 3 decydowała przede wszystkim jego treść, a nie sposób wprowadzenia wzorca do umowy.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Nie ma wątpliwości, że przedmiotowa umowa kredytowa zawarta została z konsumentem, a kwestionowane postanowienie nie dotyczyło głównych świadczeń stron, czyli wypłaty kwoty kredytu i jego spłaty. Zgodnie bowiem z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku –P. bankowe (Dz. U. 2015 rok, poz.128) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Co do tych świadczeń strony nie pozostawały w sporze. Zaskarżone przez powodów postanowienie dotyczyło natomiast zabezpieczenia spłaty kredytu, a zatem świadczenia o charakterze ubocznym, akcesoryjnym, niebędącym świadczeniem niezbędnym dla ustalania treści umowy. Świadczenie z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu nie stanowiło także elementu ceny, umowa bowiem odrębnie regulowała wynagrodzenie Banku.

Kolejną przesłanką przewidzianą w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. przy ustalaniu abuzywności postanowienia umownego jest jego treść, która kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Ustalenie abuzywności ze względu na treść postanowienia jest konsekwencją implementacji art. 3 dyrektywy Rady 13/13/EWG z 5.4.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.UE L Nr 95 z 21.4.1993 r., s. 29). Przepis wprowadza dwie, łączne przesłanki uznania postanowienia umownego za niedozwolone: sprzeczność z dobrymi obyczajami oraz rażące naruszenie interesów konsumenta. Ich wykładnia powinna uwzględniać interpretację stosownych przesłanek abuzywności na gruncie dyrektywy 93/13 (dobrej wiary w znaczeniu obiektywnym oraz znaczącej nierównowagi praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta), dokonywaną w oparciu o wskazania zawarte w samej dyrektywie (zob. w szczególności akapit 16 preambuły oraz art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13) oraz orzecznictwo ETS.

Postępowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami to takie, które jest pozbawione szacunku dla kontrahenta, jest niełojalne, prowadzi do naruszenia stanu równowagi kontraktowej pomiędzy stronami (por. M. Bednarek, w: System Pr.Pryw, t. 5, 2013, s. 767). Dlatego słusznym jest pogląd, że w kontekście niedozwolonych klauzul umownych najczęściej sprzeczność z dobrymi obyczajami będzie występować w sytuacji, gdy dane postanowienie umowne narusza stan równowagi kontraktowej pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem (tak Sikorski/Ruchała Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz do art. 1-449<sup>11</sup>, red. prof. dr hab. Maciej Gutowski, 2016, C.H.Beck Wydanie 1). Naruszenie takie może dotyczyć interesów o różnym charakterze, choć zwykle będą to interesy o charakterze ekonomicznym. (por. M. Bednarek, w: System Pr Pryw, t. 5, 2013, s. 768). Naruszenie interesów powinno mieć charakter rażący, co ma miejsce wówczas gdy postanowienie umowne w sposób znaczący odbiega od uczciwego sposobu ukształtowania praw i obowiązków stron umowy.

Dla oceny, czy doszło do rażącego naruszenia interesów należy zbadać w jakim zakresie zawarta umowa stawia konsumenta w mniej korzystnej sytuacji. Z kolei dla ustalenia czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami (naruszenie "dobrej wiary" w znaczeniu obiektywnym stosownie do dyrektywy 93/13) istotne jest, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument zgodziłby się na sporne postanowienie wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (wyr. ETS z 14.3.2013 r. w sprawie C-415/11, Aziz, pkt 68 i 69, powołany za P. Mikłaszewicz, Kodeks cywilny. Komentarz, red. dr Konrad Osajda, 2015, C.H.Beck, Wydanie 13). Sprzeczne z dobrymi obyczajami są zatem takie działania, które zmierzają do ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron [tak M. Śmigiel, Wzorce umów; I. Wesołowska, Niedozwolone postanowienia umowne, w: Standardy wspólnotowe w polskim prawie ochrony konsumenta, red. C.Banasiński, Warszawa 2004, s. 180.]

W ocenie Sądu Okręgowego postanowienie § 3 ust 3 umowy zawartej między stronami kształtowało obowiązki powoda w sposób niezgodny z zasadą równorzędności stron. Ponadto zostało wprowadzone do umowy w takich okolicznościach, że konsument w chwili podpisania umowy nie miał możliwości ocenić jego ekonomicznych skutków. Konsument ponosił cały ciężar ekonomiczny zawarcia umowy ubezpieczenia, choć kontrahent nie przedstawił mu ani warunków opłacanej ochrony ubezpieczeniowej, ani skutków wypłaty świadczenia z ubezpieczenia dla kredytobiorcy. Jak trafnie podniesiono w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 sierpnia 2012 r (sygn. akt XVII AmC 2600/11) zapisy nakładające na konsumentów obowiązek ponoszenia kosztów umowy ubezpieczenia w sytuacji, w której nie są oni ani stroną tej umowy ani uposażonymi z tytułu przedmiotowego ubezpieczenia, nie mogą zostać uznane za wiążące. Dalszą przyczyną stwierdzenia abuzywności przy abstrakcyjnej kontroli wzorca było ustalenie, że w jego treści nie zdefiniowano pojęć umożliwiających wyliczenia wysokości świadczenia obciążającego klienta. Nadto wzorzec

nie zawierał postanowień wskazujących jakie inne zdarzenie poza całkowitą spłatą kredytu będzie powodować zakończenie okresu ubezpieczenia.

Ocena ekwiwalentności świadczeń w trybie przesłanek zachowania dobrych obyczajów i ukształtowania treści umowy bez rażącego naruszenia interesów konsumenta odbywa się przy założeniu, że obie strony umowy znajdują się w sytuacji równowagi kontraktowej. Czyli Bank jako kredytodawca ma wolę udzielenia kredytu w wysokości wskazanej przez kredytobiorcę za określonym wynagrodzeniem, a konsument jako kredytobiorca ma wolę uzyskania kredytu w określonej wysokości za zapłatą ustaloną przez kredytodawcę wynagrodzenia. Abstrakcyjność ocenianej relacji opiera się na założeniu, że Bank jako ekonomicznie silniejsza strona, mająca do zaoferowania świadczenie o charakterze bardziej pożądanym i mniej dostępnym nie wykorzystuje tej sytuacji przy ustaleniu warunków umowy. Dlatego naruszeniem dobrych obyczajów było już samo zaniechanie zapoznania kredytobiorcy ze skutkami zawarcia umowy ubezpieczenia, którą ten w całości finansował. Brak wiedzy na temat warunków ochrony udzielanej bankowi był szczególnie istotny w kontekście skutków wystąpienia przez ubezpieczyciela z roszczeniem zwrotnym w stosunku do kredytobiorcy w razie realizacji obowiązków z ubezpieczenia.

Jak już wskazano obowiązki i uprawnienia stron przy realizacji zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego stanu zostały ukształtowane w taki sposób, że cały ekonomiczny ciężar uzyskania i realizacji tego zabezpieczenia ponosił konsument. Treść postanowienia wykluczała ekwiwalentność świadczeń stron przy realizacji przyjętego zabezpieczenia. Nie jest bowiem uczciwym sposobem ukształtowania praw i obowiązków stron umowy narzucenie kredytobiorcy obowiązku poniesienia całości kosztów zabezpieczenia wykonania umowy w sytuacji gdy w ekonomicznym interesie obu stron jest pozyskanie i utrzymanie zabezpieczenia gwarantującego zawarcie i wykonanie umowy kredytu. Poniesienie całości kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu przez konsumentów stawiało ich w oczywiście niekorzystnej sytuacji. Zakwestionowane postanowienie było nieekwiwalentne i naruszało równowagę pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem, pozwanemu przynosiło same korzyści, a powodowi jedynie obciążenie finansowe. Jedynym beneficjentem ubezpieczenia pozostawał pozwany, który jako ubezpieczony uzyskał pewne, łatwe i szybkie w realizacji zabezpieczenie płatności kredytu w sytuacji niewypłacalności powoda. Powód w całości opłacał koszt tego ubezpieczenia nie zyskując nic, bowiem wykonanie świadczenia przez ubezpieczyciela na rzecz banku, nie zwalniało powoda w długi wobec ubezpieczyciela. Dlatego w ocenie Sądu Okręgowego postanowienie umowne nakładające na powoda obowiązek opłacenia całości składki ubezpieczenia niskiego wkładu zawartego przez i na rzecz pozwanego było postanowieniem zarówno sprzecznym z dobrymi obyczajami - skoro nie traktowało konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny - jak i rażąco naruszającym interesy – skoro kształtowało stosunki zobowiązaniowe niezgodnie z zasadą równorzędności stron.

Sąd Okręgowy nie podzielił przy tym argumentacji wskazującej, że korzyścią konsumenta z nieekwiwalentnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu był sam fakt zawarcia umowy kredytowej i zyskania kredytu bez konieczności zaangażowania wkładu własnego. Takiego twierdzenia nie można pogodzić z ustawowym obowiązkiem kształtowania stosunków umownych bez niedozwolonych postanowień z konsumentem. Bank jako silniejsza strona stosunku umownego nie może ukształtować warunków udzielenia kredytu w sposób naruszający zasady z art. 385<sup>1</sup> k.c. z uzasadnieniem konieczności zabezpieczenia ryzyka prowadzenia działalności gospodarczej wyłącznie na koszt kredytobiorcy. Świadczeniem ekwiwalentnym dla udzielenia kredytobiorcy kredytu w określonej wysokości było ustalenie obowiązku zapłaty wynagrodzenia, czyli odsetek umownych od całej kwoty kredytu. Uzyskanie przez bank ubezpieczenia niskiego wkładu nie obniżało wysokość odsetek stanowiących wynagrodzenie banku. Łączna wartość tych odsetek przy długim okresie kredytowania mogła zbliżyć się do wartości kwoty udzielonego kredytu. Sąd Okręgowy nie kwestionuje przy tym samej dopuszczalności i skuteczności korzystania z ubezpieczenia niskiego wkładu jako formy zabezpieczenia spełnienia części świadczenia z umowy kredytu, ale uznaje za abuzywne co do treści, te postanowienia umowy według, których koszty zabezpieczenia ponosi w całości konsument. Bank uzasadniał, dlaczego z punktu widzenia jego interesów, w ramach zasad prowadzonej działalności gospodarczej zasadne jest ubezpieczenie tzw. „kredytów z niskim wkładem własnym”, jednak w żaden sposób nie wykazał powodów obciążania całymi kosztami tego zabezpieczenia klientów banku, którzy nie korzystają z żadnej ochrony w ramach tego zabezpieczenia. Sam Bank przyznał, że kredytobiorca nie był stroną umowy ubezpieczenia, nie mógł więc też uzyskać w związku z zapłatą

„składki” żadnych korzyści. Umowa ubezpieczenia zaspokajała wyłącznie interesy Banku w ten sposób, że część udzielonej kwoty kredytu zwrócona miała być przez ubezpieczyciela w razie zaprzestania spłaty przez kredytobiorcę, przez co ubezpieczyciel wchodził w prawa zaspokojono banku, a kredytobiorca był zobowiązany do spłaty tej części kredytu na rzecz ubezpieczyciela a nie banku. Ukształtowanie takie zabezpieczenia na koszt kredytobiorcy nie wiązało się jednak z uzyskaniem przez niego „tańszego” kredytu, choćby w zabezpieczonej ubezpieczeniem części, choć powszechnie znaną okolicznością przy ustaleniu warunków umowy kredytowej jest to, że zmniejszenie ryzyka straty po stronie kredytodawcy przekłada się na obniżenie kosztów ponoszonych z tytułu korzystania z kredytu przez kredytobiorcę. Poniesienie przez kredytobiorcę całego kosztu ubezpieczenia banku nie przełożyło się w żaden sposób na obniżenie kosztów kredytu. Bank mimo uzyskania pełnego zabezpieczenia spłaty 20% kwoty kredytu, dalej traktował taki kredyt jako kredyt podwyższonego ryzyka.

Co istotne opłacona przez konsumenta forma zabezpieczenia 20% udzielonego kredytu była dla Banku najkorzystniejszą formą zabezpieczenia ze wszystkich zastosowanych przy niniejszej umowie. Bank nie ponosił żadnych kosztów własnych ani przy zawarciu tego zabezpieczenia, ani przy jego realizacji. Dla realizacji zabezpieczenia Bank nie musi prowadzić egzekucji z przedmiotu zabezpieczenia, co łączy się nie tylko z koniecznością poniesienia kosztów ale i długim okresem oczekiwania na ich uzyskanie. Bank mógł odzyskać 20% kwoty udzielonego kredytu bez spieniężania przedmiotu zabezpieczenia, co oznaczało również, brak ryzyka przy spadku wartości przedmiotu zabezpieczenia. Przy kredytach udzielonych z 20% wkładem własnym, spadek wartości przedmiotu zabezpieczenia ponad 20% (a takie sytuacje miały miejsce na rynku) oznaczał, że bank nie miał zabezpieczenia rzeczowego odpowiadającego wartości całej kwoty udzielonego kredytu.

Jak już wskazano ubezpieczenie określone zakwestionowanym postanowieniem to forma zabezpieczenia, którego koszt konsument poniósł bezzwrotnie. Z zapłatą całej ceny ubezpieczenia nie wiązało się zwolnienie kredytobiorcy z długu. W przypadku zabezpieczenia rzeczowego (hipoteki) zaspokojenie z przedmiotu zabezpieczenia skutkuje jednocześnie wygaśnięciem zobowiązania dłużnika. Natomiast przy realizacji ubezpieczenia na rzecz Banku kredytobiorca nie zwalnia się z długu, ulega zmianie tylko jego wierzyciel. Dlatego reguł ponoszenia kosztów ustanowienia zabezpieczenia rzeczowego przez dającego zabezpieczenia nie można przenosić na reguły ponoszenia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu. Dłużnik nie uzyskuje żadnych ekonomicznych korzyści. Niezależnie od powyższego, dodać należy, że ustanowienie omawianego zabezpieczenia w żaden sposób nie obniżyło wymogów co do form i treści innych zabezpieczeń przedstawionych przez kredytobiorcę. W szczególności suma hipoteki ustanowionej na nieruchomości nie została obniżona o wartość kwoty, której zwrot został zagwarantowany ubezpieczeniem niskiego wkładu.

Podsumowując, o ekwiwalentność świadczeń przy zabezpieczeniu niskiego wkładu można byłoby mówić wówczas, gdyby poniesienie kosztów ubezpieczenia skutkowało dla kredytobiorcy uzyskaniem tańszego kredytu, co najmniej w zabezpieczonej części, lub gdyby w kosztach uzyskania zabezpieczenia partycypował również Bank, bądź też gdyby opłacone przez kredytobiorcę zabezpieczenie zmniejszyło zakres lub ciężar ustanowienia innych zabezpieczeń, albo zwalniało konsumenta z długu w części objętej ubezpieczeniem. Dla zachowania równowagi kontraktowej zysk Banku z tytułu pobrania większego wynagrodzenia w postaci oprocentowania od wyższej kwoty udzielonego kredytu powinien odpowiadać partycypacji w kosztach uzyskania zabezpieczenia, które umożliwia ukształtowanie umowy kredytu na takich warunkach. W sytuacji, gdy Bank nie uczestniczy w kosztach ubezpieczenia kredytu umożliwiającego mu pobranie wysokiego wynagrodzenia i jednocześnie przerzuca koszty prowadzenia swej działalności na klienta, który w całości finansuje uzyskanie przez bank zabezpieczenia, to postanowienia umowne ustalające taki rozkład ciężaru kosztów zabezpieczenia jest postanowieniem zarówno sprzecznym z dobrymi obyczajami (nietraktującym konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny) jak i rażąco naruszającym jego interesy (kształtującym stosunki zobowiązaniowe niezgodnie z zasadą równorzędności stron).

W tym miejscu wskazać należy, że na ustalenie abuzywności omawianego postanowienia z uwagi na jego treść nie mają znaczenia ustalone w sprawie niniejszej okoliczności zawarcia umowy. Sposób zawarcia umowy istotny jest dla badania przesłanki indywidualnego uzgodnienia (o czym dalej), a nie badania jednej z przesłanek abuzywności - treści postanowienia. Dlatego też wyrażenie zgody na zawarcie umowy zawierającej postanowienia niedozwolone

z uwagi na treść, nie wyłącza ich abuzywności. Taki skutek byłby możliwy tylko w sytuacji gdyby postanowienie to było indywidualnie uzgodnione. Wyrażenie przez konsumenta zgody na zawarcie umowy kształtującej jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, oraz rażąco naruszającej jego interesy, nie uzgodnione z konsumentem indywidualnie, nie niweluje skutku abuzywności. Oczywiście jest, że skoro doszło do zawarcia umowy o określonej treści i związania wzorcem ustalonym przez Bank, konsument musiał wyrazić zgodę na jej zawarcie i uzyskać wiedzę o treści wzorca w sposób umożliwiający związanie go tym wzorcem (art. 384 k.c.). Skutki związania umową na warunkach ustalonych we wzorcu są całkowicie niezależne od okoliczności istotnych dla ustalenia abuzywności danego postanowienia z uwagi na treść. Bezprzedmiotowym jest bowiem badanie przesłanek abuzywności postanowienia, które inkorporowane zostało do umowy bez zgody konsumenta. W tej sytuacji nie dochodzi do zawarcia umowy, jako zgodnego oświadczenia stron i związania postanowieniami wzorca. To właśnie zawarcie umowy na warunkach ustalonych we wzorcu otwiera możliwość badania równowagi kontraktowej wynikającej z treści tego wzorca.

Przechodząc do oceny ostatniej z przesłanek zawartych w art. 385<sup>1</sup> k.c., która mogłaby wpłynąć na uznanie przedmiotowego postanowienia za wiążące, czyli indywidualnego uzgodnienia treści poddanego pod osąd postanowienia, wskazać należy, iż pozwany nie wykazał tej okoliczności. Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W piśmiennictwie przyjmuje się, że nie są postanowieniami indywidualnie negocjowanymi („uzgodnionymi”) klauzule sporządzone z wyprzedzeniem, w sytuacji gdy kontrahent nie miał wpływu na ich treść. Tak więc okoliczności faktyczne związane z zawarciem umowy rozstrzygające są dla wykazania, czy postanowienie było, czy też nie było uzgodnione indywidualnie. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta, bowiem nie jest możliwe by postanowienia, inkorporowane do umowy na podstawie art. 384 § 1 lub 2 były przedmiotem indywidualnych uzgodnień pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą. Reguła ta dotyczy zarówno samych postanowień wzorca, jak i tych które były w nim zawarte i włączone zostały do treści umowy.

Zgodnie z poglądami doktryny dla wykazania, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, nie jest wystarczające wykazanie, że między stronami toczyły się negocjacje. Jeśli postanowienie umowy nie uległo zmianom w trakcie negocjacji, to przepis art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. znajdzie zastosowanie także mimo przeprowadzonych negocjacji, chyba że to przedsiębiorca wykaże, iż zaakceptowanie klauzuli przez strony było oparte na rzetelnych i wyrównanych negocjacjach (zob. M. Jagielska, Nowelizacja, s. 698 i n.).

Sytuacje braku "uzgodnienia indywidualnego" dla postanowień inkorporowanych do umowy trafnie definiuje W. Popiołek (w Kodeks cywilny Komentarz do art. 1-449<sup>10</sup>. Tom I, red. prof. dr hab. Krzysztof Pietrzykowski, 2015, Wydawnictwo: C.H.Beck, Wydanie: 8) wskazując, że ma ona miejsce nie tylko wtedy, gdy konsument związany jest wzorcem z mocy art. 384, ale także wtedy, gdy doszło - za zgodą obu stron - do inkorporowania wzorca, albo niektórych jego postanowień, do treści umowy. W takiej bowiem sytuacji można mówić o "postanowieniach umowy przejętych z wzorca". Takie postanowienia wzorca, mimo odmiennego od określonego w art. 384 trybu wiązania, nadal nie są postanowieniami "uzgodnionymi indywidualnie", chyba że konsument miał na ich treść "rzeczywisty wpływ". "Rzeczywisty wpływ" konsumenta nie zachodzi, jeżeli "wpływ" ten polega na tym, że konsument dokonuje wyboru spośród alternatywnych klauzul sformułowanych przez przedsiębiorcę (por. M. Bednarek, w: System PrPryw, t. 5, 2013, s. 761; M. Jagielska, Nowelizacja Kodeksu cywilnego: kontrola umów i wzorców umownych, MoP 2000, Nr 11; M. Lemkowski, Materialna ochrona konsumenta).

W sprawie niniejszej pozwany, który był obciążony obowiązkiem wykazania, że kwestionowane postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione (art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c.) nie przedstawił dowodu co do tego, że ustalenie sposobu dodatkowego zabezpieczenia banku z uwagi na wartość udzielonego kredytu było przedmiotem jakichkolwiek negocjacji. Gdyby procedura zawarcia umowy kredytu mieszkaniowego w ogóle zakładała negocjacje warunków ubezpieczenia niskiego wkładu okoliczność tę pozwany mógłby bez trudu wykazać treścią dokumentów wewnętrznych regulujących zasady i sposób prowadzenia tych negocjacji oraz potwierdzających ich przebieg. Negocjacje to proces, w którym biorą udział obie strony wyrażające swoje stanowiska i propozycje, których skutkiem jest wspólne

ukształtowanie ostatecznej treści porozumienia. Dla wypełnienia warunku z art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. zdanie pierwsze konieczne jest wykazanie, że konsument swoim aktywnym działaniem miał możliwość doprowadzenia do ustalenia treści postanowienia. Jak już wskazano wcześniej indywidualne uzgodnienia treści umowy w drodze negocjacji, nie są tożsame z wyrażeniem zgody na przekazanie danych do przyszłej umowy z osobą trzecią i zgodą na zawarcie umowy na warunkach wskazanych we wzorze doręczonym przy jej zawarciu, nawet potwierdzoną pisemną akceptacją zaproponowanych przez Bank warunków.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że sporne postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie, gdyż powodowie nie mieli rzeczywistego wpływu na treść postanowień w zakresie warunków obciążenia go kosztami ubezpieczenia niskiego wkładu, przy wyrażeniu zgody na objęcie kredytu tym ubezpieczeniem. Zgoda na przyjęcie zaproponowanych przez bank postanowień warunkowała pozytywną weryfikację wniosku o udzielenie kredytu.

Wobec powyższego nie podzielając zarzutów pozwanego co do naruszenia art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i art. 385<sup>2</sup> k.c. oraz art. 93 ust 1 ustawy prawo bankowe w zw. z art. 65 § 2 k.c. Sąd Okręgowy uznał postanowienie zawarte w § 3 ust 3 umowy kredytowej zawartej przez strony za niedozwolone postanowienie umowne i jako takie nie wiążące konsumenta. Stąd też Sąd Rejonowy zasadnie ocenił, iż świadczenie powodów w kwocie 6 334,89 zł było świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 § 2 k.c., bowiem postanowienie stanowiące podstawę świadczenia na rzecz Banku (§ 3 ust 3 umowy) nie wiązało powodów.

Mając powyższe na uwadze na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanego. O kosztach postępowania instancji odwoławczej Sąd Okręgowy postanowił na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1, w zw. z § 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015.1800).